

RAKI ROSNĄ W SIŁĘ

Wczesnym popołudniem we wtorek 13 sierpnia w najnowszej hali produkcyjnej Huty Stalowa Wola SA, przeznaczonej m.in. do wykonywania - na zrobotyzowanej linii spawalniczej i przy wykorzystaniu największej w polskim przemyśle zbrojeniowym frezarki bramowej - operacji na potrzeby seryjnej produkcji podwozi gąsienicowych K9PL dla sh Krab, a w przyszłości także Nowego Pływającego BWP Borsuk, podpisano kolejną ważną dla spółki i MON umowę.

Przedmiotem umowy, pod którą podpisy złożyli - w obecności ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka oraz załogi HSW i przedstawicieli lokalnych władz - szef Inspektoratu Uzbrojenia gen. bryg. dr Dariusz Pluta oraz prezes zarządu Huty Stalowa Wola SA Bartłomiej Zając, jest wyprodukowanie i dostawa dla potrzeb Sił Zbrojnych RP partii 24 Artyleryjskich Wozów Amunicyjnych, które uzupełnią wyposażenie Kompanijnych Modułów Ogniowych samobieżnego moździerza automatycznego 120 mm M120K Rak. Przy tej okazji ze strony ministra Błaszczaka padła deklaracja, że rozmowy z zarządem HSW "jeszcze w tym kwartale skończą się podpisaniem umowy w sprawie zamówienia kolejnych samobieżnych moździerzy Rak".

Wróćmy jednak do podpisanego kontraktu. Umowa ta jest już drugim tego rodzaju dokumentem uzupełniającym zawarty w kwietniu 2016 r. kontrakt o wartości 968,3 mln zł brutto na dostawę przez HSW SA wyposażenia dla ośmiu KMO Rak.



Fot. Jerzy Reszczyński

W ówczesnych uwarunkowaniach (niezakończone prace lub badania kwalifikacyjne niektórych komponentów KMO) możliwe było ujęcie w umowie wyłącznie środków ogniowych, czyli moździerzy Rak na kołowym podwoziu KTO Rosomak (po osiem luf na każdy z ośmiu KMO) oraz Artyleryjskich Wozów Dowodzenia na tym samym podwoziu (po cztery AWD na każdy moduł kompanijny). Proporcja pomiędzy liczbą wozów ogniowych i wozów dowodzenia wynika z założonej struktury kompanii wsparcia złożonej z dwóch plutonów ogniowych. W każdej kompanii przewidziano jeden AWD dla jej dowódcy i jeden (rezerwa na wypadek zniszczenia tego wozu) dla zastępcy dowódcy, oraz po jednym dla dowódców plutonów ogniowych.

Niemożliwe było ujęcie w tym samym kontrakcie pozostałych komponentów sprzętowych KMO Rak, czyli Artyleryjskich Wozów Amunicyjnych, Artyleryjskich Wozów Remontów Uzbrojenia i Artyleryjskich Wozów Rozpoznawczych. Przyjęto wówczas założenie, że w pierwszej kolejności do produkcji, a w konsekwencji do służby w jednostkach SZ RP, zostanie wdrożony komponent o najwyższym stopniu złożoności technicznej i najdłuższym cyklu produkcyjnym, czyli środek ogniowy. Pozwoliło to w możliwie najkrótszym czasie przystąpić do szkolenia załóg i wypracowywania przez wojsko zasad taktycznego użycia rewolucyjnie nowego wzoru uzbrojenia, radykalnie zmieniającego taktykę działania formacji bliskiego wsparcia oddziałów.



Fot. Jerzy Reszczyński

Harmonogram dostaw zakładał dostawę dwóch modułów ogniowych Raka w roku 2017, trzech w roku 2018 i trzech w roku 2019. Pozostałe komponenty z założenia miały „doganiać” wprowadzane do eksploatacji środki ogniowe. Pierwszy seryjny M120K Rak na potrzeby kontraktu został ukończony już w listopadzie 2016 r., a dostawa elementów pierwszego modułu Rak została zrealizowana, zgodnie z

umową, w czerwcu 2017 r. Pierwszym w Siłach Zbrojnych RP użytkownikiem tego systemu uzbrojenia została „Cyfrowa” 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana. Jako kolejne sprzęt ten otrzymały 12. Brygada Zmechanizowana oraz 15. Giżycka Brygada Zmechanizowana i 21. Brygada Strzelców Podhalańskich (po dwa KMO). Do zakończenia kontraktu z 2016 r. pozostała jeszcze dostawa w tym roku sprzętu dla VII i VIII KMO. Prace nad tym sprzętem są w HSW na ukończeniu.

Ta umowa daje gwarancje rozwoju przedsiębiorstwa, ta umowa nie jest ostatnią, którą będziemy podpisywać w stosunkowo niedługim czasie(...) Produkty HSW należą do tych, które możemy określić mianem najnowocześniejszych w swojej kategorii. Tak jest w przypadku Raków.

Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej RP

Równoległe z produkcją i dostawami moździerzy, prowadzono prace nad pozostałymi elementami systemu. Najwcześniej uzupełniono ukończenie modułów ogniowych Raka o AWRU. Umowę o wartości 53 mln. zł na dostawę ośmiu tych pojazdów zawarto pod koniec 2017 r., i jest ona już praktycznie zrealizowana. Uzbrojone w M120K Rak jednostki otrzymały już AWRU, a ostatnie trafią do wojska wraz ze sprzętem dwóch kończących realizację kontraktu modułów ogniowych, czyli moździerzami i wozami dowodzenia. W zakresie Artyleryjskiego Wozu Rozpoznawczego program jest na etapie pracy rozwojowej, ma ona zostać zakończona w przyszłym roku. AWR zostanie oparty na podwoziu transportera Rosomak.

Z kolei konstrukcja zamówionych dziś AWA jest tożsama z konstrukcją będącego już na uzbrojeniu wojska Wozu Amunicyjnego (WA) dla DMO Regina (ten sam nośnik, którym jest 4-osiowy Jelcz 882.53, ten sam typ kabiny, ten sam system transportowy z 20-stopową platformą hakową „flat-rack” na 6 palet z amunicją). Badania kwalifikacyjne zakończono pod koniec 2018 roku. Po niezbędnej pracy dokumentacyjnej związanej z zamknięciem etapu badań, i po negocjacjach o charakterze handlowym, możliwe stało się podpisanie – co nastąpiło właśnie 13 sierpnia – umowy na dostawy 24 AWA (po trzy pojazdy na każdy moduł ogniowy). Ich dostawy powinny zostać zrealizowane do końca 2020 r. W odrębnej procedurze planuje się także pozyskanie dla KMO Rak jeszcze jednego komponentu logistycznego – wozu zabezpieczenia technicznego.

- Zawsze, kiedy jest to możliwe, staram się, aby zamówienia, które są składane przez Wojsko Polskie, trafiały do polskiego przemysłu zbrojeniowego – oświadczył min. Mariusz Błaszczak. Za 24 wozy amunicyjne AWA zakontraktowane 13 sierpnia MON zapłaci 129 mln. zł.



Minister Mariusz Błaszczak zapoznał się z linią robotów spawalniczych oraz centrum obróbki mechanicznej dla potrzeb produkcji podwozi do sh Krab, a w przyszłości NP BWP Borsuk. Miał również okazję obejrzeć pierwszy korpus podwozia K9PL od podstaw wykonany w HSW. Fot. Jerzy Reszczyński

Przy okazji pobytu w HSW SA szef resortu obrony zapoznał się z najnowszym wyposażeniem technicznym, związanym ze zrobotyzowaną linią spawalniczą oraz centrum obróbki mechanicznej do produkcji podwozi K9PL. Obejrzał także pierwsze w całości wypawany w Hucie Stalowa Wola korpus podwozia do sh Krab, przy którym w najbliższym czasie rozpoczną się operacje obróbki mechanicznej. Po wyposażeniu podwozie skierowane zostanie do badań typu. Po ich zakończeniu z wynikiem pozytywnym w HSW rozpoczną się prace nad seryjną produkcją podwozi. Dotychczas, przypomnijmy, były one albo w całości sprowadzane z Republiki Korei, albo montowano je w HSW z podzespołów dostarczanych przez licencjodawcę.

Huta Stalowa Wola, do której zawsze z przyjemnością przyjeżdżam, jest obecnie w znakomitej sytuacji ekonomicznej. Ubiegły rok zakończyła wynikiem 37,4 mln zł na plusie, pierwsze półrocze tego roku wynikiem 26,5 miliona złotych. (...) Jestem przekonany że spółka będzie mieć znaczący udział w programie nowego polskiego czołgu

Witold Słowik, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA

Od wielu miesięcy słyzy się o analizach i rozmowach pomiędzy HSW SA oraz wojskiem na temat możliwości wydłużenia serii produkcyjnej moździerza Rak na podwoziu kołowym. Do 13 sierpnia nie było jednak oficjalnych i konkretnych informacji na ten temat. Przy okazji podpisania wtorkowej umowy na AWA szef resortu obrony zapowiedział rychłe kolejne spotkanie tego rodzaju – właśnie z okazji podpisania umowy na kolejne KMO Rak. Minister Błaszczak nie sprecyzował jednak, jaka liczba dodatkowych KMO wchodzi w grę, ale najprawdopodobniej będą to dwa lub trzy kolejne moduły, czyli 16 lub 24 moździerze M120K plus odpowiednia liczba pojazdów towarzyszących.

Jeśli dojdzie do rozszerzenia obowiązującego dotychczas kontraktu z 2016 r., i podpisania aneksu na kolejne KMO Rak, których dostawa byłaby możliwa nawet już w 2020 r., wówczas najprawdopodobniej w aneksie tym ujęte zostaną już pozostałe komponenty, czyli AWRU i właśnie AWA, dotychczas zamawiane w odrębnym trybie z myślą o ukończeniu ośmiu pierwszych modułów, złożonych na początku tylko ze środka ogniowego oraz wozu dowodzenia. W docelowej konfiguracji każdego z tych modułów, jak niedawno poinformowało MON, znajdą się także po dwa Artyleryjskie Wozy Rozpoznawcze (AWR) oraz jeden Wóz Zabezpieczenia Technicznego (WZT).